

ADAM SZYMAŃSKI

## ***POWER POLITICS* W POLITYCE ZAGRANICZNEJ TURCJI PO 2011 R.**

Jedną z koncepcji obecnych w stosunkach międzynarodowych z coraz większą intensywnością jest niewątpliwie *power politics*, która odnosi się do kluczowych realistycznych kategorii siły i interesów. Jeśli odwołamy się do podstawowej definicji *power politics*, pojęcie to oznacza priorytetowe traktowanie przez dane państwo własnych interesów narodowych kosztem interesów innych państw czy organizacji międzynarodowych oraz jego działania w polityce zagranicznej mające na celu ich ochronę – przede wszystkim przy użyciu narzędzi siłowych (twardych) – w wymiarze militarnym, politycznym lub gospodarczym bądź groźbę ich użycia<sup>1</sup>. Do klasycznych ogólnych narzędzi można zaliczyć: użycie sił zbrojnych, zasadę „dziel i rządź”, różnego rodzaju represalia i przymus gospodarczy, wystosowywanie ultimatum oraz budowanie sojuszy przeciwko innym państwom<sup>2</sup>. Bazując jednak na współczesnych stosunkach międzynarodowych, należy znacznie wydłużyć tę listę – o takie bardziej konkretne techniki jak: gromadzenie oddziałów na granicy państwa (stacjonowanie, manewry itp.), wyraźny rozwój arsenału militarnego i przemysłu zbrojeniowego, odstraszenie, np. zgodnie z doktryną „szoku i przerażenia” (wykorzystanie przewagi militarnej, technologicznej itp. lub projekcja siły w celu zniszczenia wojsk przeciwnika albo jego woli konfrontacji), tajna operacja, atak wyprzedzający, wojna zastępcza, konflikt asymetryczny, jak również: szantaż, sankcje gospodarcze czy polityka równoważenia (twarda i miękka)<sup>3</sup>.

Celem niniejszego artykułu jest przyjrzenie się przez pryzmat *power politics* polityce zagranicznej Turcji – po tzw. arabskiej wiosnie, a więc po 2011 r. W obecnej dekadzie, a zwłaszcza w ostatnich kilku latach (2015–2019), można bowiem zauważyć wyraźną zmianę w działaniach zewnętrznych tego państwa w porównaniu z pierwszym dziesięcioleciem XXI w. Na początku obecnego stulecia wcielano w życie doktrynę „strategicznej głębi” autorstwa Ahmeta Davutoğlu (naukowiec oraz byłego tureckiego ministra spraw zagranicznych i premiera), opartą na przekonaniu o konieczności wykorzystania geopolitycznego położenia Turcji oraz historycznych

---

<sup>1</sup> Zob. np. M. Wight, *Power Politics*, University of Brasilia Press, Brasilia 2002, s. 8.

<sup>2</sup> R.N. Burr, *By Reason or Force: Chile and the Balancing of Power in South America, 1830–1905*, University of California Press, Berkeley–Los Angeles 1967, s. 260.

<sup>3</sup> Zob. np. J.J. Mearsheimer, *The Tragedy of Great Power Politics*, W. W. Norton & Company, New York 2003.

doświadczeń z okresu imperium osmańskiego<sup>4</sup>. Na określenie obecnej polityki zagranicznej tego państwa, szczególnie w regionie bliskowschodnim, używa się w literaturze różnych przymiotników, np. „asertywna”<sup>5</sup>, „muskularna”<sup>6</sup> czy „agresywna”<sup>7</sup>, w zależności od stopnia krytycyzmu w stosunku do działań na arenie międzynarodowej rządzącej od 2002 r. Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP, *Adalet ve Kalkınma Partisi*). Wszystkie te terminy odzwierciedlają zjawisko wzrostu znaczenia kategorii charakterystycznych dla realizmu oraz narzędzi twardych w tureckich działaniach zewnętrznych, co w odniesieniu do tego państwa przypomina okres lat 90. XX w.

Niniejszy rozdział stanowi próbę znalezienia odpowiedzi na następujące istotne pytania: Czy mamy do czynienia z intensyfikacją *power politics* w polityce zagranicznej Turcji? Jeśli tak, to w czym się ona przejawia i jak daleko idącą zmianę oznacza w porównaniu z polityką z pierwszej dekady XXI w.? Czy uzasadnione jest twierdzenie o powrocie do modelu tureckiej polityki zagranicznej z lat 90. XX w.? W czym należy upatrywać przyczyn obecnych przemian w polityce zagranicznej Turcji?

Autor zamierza udowodnić twierdzenia, iż w ostatnich kilku latach mamy do czynienia z elementami *power politics* w tureckiej polityce zagranicznej, stanowiącymi rezultat zmian adaptacyjnych, oznaczających utrzymanie wcześniejszego paradygmatu i głównych kierunków tej polityki, ale jednocześnie częstsze stosowanie narzędzi *hard power* w porównaniu z nadal używanymi środkami miękkimi. Obecna adaptacja polityki zagranicznej Turcji to reakcja na specyficzne uwarunkowania zewnętrzne i wewnętrzne, zbliżone do tych z lat 90. XX w. (jednak nie tożsame z nimi) i determinujące resekurytyzację tureckiej polityki, jak również próba wzmocnienia nadwątlonej pozycji regionalnej.

W pierwszym podrozdziale zarysowane zostaną przemiany tureckiej polityki zagranicznej od zakończenia zimnej wojny do tzw. arabskiej wiosny w 2011 r. Umożliwi to zdiagnozowanie w kolejnej części tekstu zmiany polityki z punktu widzenia intensyfikacji *power politics*. W podrozdziale trzecim autor odpowie na pytanie o przyczyny tej zmiany.

<sup>4</sup> O implementacji tej doktryny więcej w dalszej części tekstu. Zob. A. Davutoğlu, *Strategjik Derinlik. Türkiye'nin Uluslararası Konumu*, Küre Yayınları, Istanbul 2009.

<sup>5</sup> E.F. Keyman, „A new Turkish foreign policy: Towards proactive ‘moral realism’”, *Insight Turkey* 2017, t. 19, nr 1, <https://www.insightturkey.com/author/fuat-keyman/a-new-turkish-foreign-policy-towards-proactive-moral-realism> [dostęp: 20.12.2018].

<sup>6</sup> G. Tol, B. Başkan, *From "Hard Power" to "Soft Power" and Back Again: Turkish Foreign Policy in the Middle East*, Middle East Institute, 29 listopada 2018 r., <https://www.mei.edu/publications/hard-power-soft-power-and-back-again-turkish-foreign-policy-middle-east> [dostęp: 20.12.2018].

<sup>7</sup> J. Salt, „Turkey and Syria: When ‘soft power’ turned hard”, *Middle East Policy* 2018, t. 25, nr 3, <https://www.mepc.org/journal/turkey-and-syria-when-soft-power-turned-hard> [dostęp: 3.01.2019].

## EWOLUCJA POLITYKI ZAGRANICZNEJ TURCJI OD KOŃCA ZIMNEJ WOJNY DO 2011 R.

Diagnoza i analiza *power politics* w polityce zagranicznej Turcji obecnej dekady wymaga uprzedniego zarysowania przemian polityki zagranicznej do tzw. arabskiej wiosny, aby móc odpowiedzieć w pełni na pytanie o obecną zmianę i podobieństwo aktualnej polityki tureckiej do modelu z lat 90. XX w.

W latach 90. w polityce zagranicznej Turcji funkcjonował model, który można określić mianem „potęgi regionalnej opartej na sile i przymusie” (*coercive regional power*)<sup>8</sup>. Choć w tym czasie rozpoczął się proces przewartościowania priorytetów tureckiej polityki w związku z nową sytuacją geopolityczną, to jednak utrzymywał się nadal jej tradycyjny model z czasów zimnej wojny, nazywany w literaturze przedmiotu „diplomacją przymusu”<sup>9</sup>. Polegał on na: dominacji zachodniego wektora, priorytetowym traktowaniu dogmatycznie rozumianego bezpieczeństwa narodowego – zgodnie z ideologią kemalizmu, gotowości użycia siły, kluczowej roli armii w kształtowaniu polityki zagranicznej i reaktywnym podejściu *ad hoc* do międzynarodowych wydarzeń<sup>10</sup>. Zauważalne było również utrzymywanie *status quo*, choć z wyjątkami, jak w przypadku nieudanej polityki dynamicznego rozszerzania wpływów na Kaukazie Południowym i w Azji Centralnej (odzwierciedlającej myślenie w kategoriach geopolitycznych i geoeconomicznych), z której Turcja zrezygnowała na przełomie XX i XXI w. na rzecz stopniowego rozwoju stosunków politycznych, gospodarczych i społecznych, bez prób odgrywania roli „wielkiego brata”<sup>11</sup>.

Widoczna sekurytyzacja polityki zagranicznej Turcji stanowiła jednak nie tylko pozostałość z okresu zimnej wojny, lecz przede wszystkim rezultat konkretnych uwarunkowań w latach 90. Z jednej strony był to dla Turcji trudny okres walk z kurdyjską Partią Pracujących Kurdystanu (PKK, *Partiya Karkerên Kurdistanê*) na jej terytorium – stan wyjątkowy w niektórych południowo-wschodnich prowincjach trwał do początku XXI w. Z drugiej strony ważne były uwarunkowania regionalne. Choć zaczęły się rozwijać relacje z bliskowschodnimi sąsiadami, to jednak jednocześnie rosły napięcia i konflikty, dotąd hamowane przez uwarunkowania zimnej wojny<sup>12</sup>. W latach 90. XX w. pojawiały się różne problemy w stosunkach Turcji z Syrią, dotyczące przede wszystkim: wspierania PKK przez to drugie państwo, dostępu do wód Eufratu i Tygrysu oraz sporu terytorialnego o graniczną turecką prowincję Hatay. W 1998 r. zaistniało nawet niebezpieczeństwo wybuchu konfliktu zbrojnego<sup>13</sup>. Spory i napięcia były też zauważalne w relacjach z innymi bliskowschodnimi sąsiadami

<sup>8</sup> Z. Öniş, „Turkey and the Middle East after September 11: The importance of the EU dimension”, *Turkish Policy Quarterly* 2003, nr 4, s. 1–9.

<sup>9</sup> Szerzej zob. F. Aksu, *Türk Dış Politikasında Zorlayıcı Diplomasi*, Bağlam Yayınları, Ankara 2008.

<sup>10</sup> Zob. np. A. Szymański, „Turkish foreign policy in 2007–2009: Continuity or change?”, *SlAN Working Paper* 2009, nr 3, s. 3–5.

<sup>11</sup> Szerzej zob. B. Oran (red.), *Türk Dış Politikası. Kurtuluş Savaşından Bugüne Olgular, Belgeler, Yorumlar*, t. II, İletişim, İstanbul 2006, s. 366–439.

<sup>12</sup> B. Süer, „Syria”, w: M. Kibaroglu (red.), *Turkey's Neighborhood*, Foreign Policy Institute, Ankara 2008, s. 198–199.

<sup>13</sup> A. Szymański, „Turkish policy towards war in Syria”, *TEKA of the Commission of Political Science and International Affairs* 2017, t. 12, nr 1, s. 68.

– Iranem i Irakiem – m.in. w związku z podejściem tych państw do PKK, a w przypadku Iranu – również z uwagi na negatywne postrzeganie państwa wyznaniowego przez tureckie elity kemalistowskie.

Na początku XXI w. można było obserwować proces stopniowej przemiany tureckiej polityki zagranicznej. Polegała ona na przejściu od koncentracji na znaczeniu bezpieczeństwa militarnego i polityki równowagi sił do wzrostu roli cywilnych instrumentów prawnych, gospodarczych i dyplomatycznych, jak również wielostronnych struktur międzynarodowych<sup>14</sup>. W tym czasie wielu autorów dyskutowało o zmianie modelu tureckiej polityki zagranicznej na „łagodną potęgę regionalną” (*benign regional power*)<sup>15</sup>.

Zmiana wynikała z europeizacji tureckiej polityki zagranicznej – związanej z unijnym procesem przedakcesyjnym<sup>16</sup>, jak również z implementacji za rządów AKP wspomianej doktryny „strategicznej głębi”<sup>17</sup>. W rezultacie wpływ na politykę zagraniczną zaczęło mieć więcej podmiotów cywilnych, w tym eksperci i organizacje społeczeństwa obywatelskiego<sup>18</sup>. Turcja zaczęła prowadzić politykę bardziej niezależną i zrównoważoną pod względem kierunków (nie tylko Zachód, lecz także Bliski Wschód, Rosja, Kaukaz Południowy, Azja Centralna i Bałkany). Była to proaktywna polityka oparta na wykorzystaniu w coraz większym stopniu różnych narzędzi miękkich – dyplomatycznych czy gospodarczych, przywiązująca wagę do dobrych relacji z sąsiadami (zgodnie z mottem „zero problemów z sąsiadami”) i wnosząca wkład w stabilizację sąsiednich regionów. Bezpieczeństwo narodowe pozostało priorytetem, ale wyznaczono również inne ważne cele polityki tureckiej, np. promocję demokracji<sup>19</sup>.

Za przykład niech posłuży Bliski Wschód. Turcja rozwinęła stosunki polityczne, gospodarcze, społeczne i kulturalne nie tylko z regionalnymi sąsiadami (Syria, Irak i Iran), lecz także z państwami Zatoki Perskiej, rozwiązując wiele dwustronnych problemów. Zaczęła być również aktywnym uczestnikiem gremiów wielostronnych, np. Organizacji Konferencji Islamskiej. Używała w regionie wielu miękkich instrumentów – przede wszystkim handlu i dyplomacji. Próbowwała promować tam specyficzny model gospodarczy i polityczny (gospodarkę rynkową i demokrację)<sup>20</sup>. Była też bardziej aktywna – proponując takie inicjatywy jak dwuetapowy plan rozwiązania problemu Strefy Gazy (2008–2009)<sup>21</sup>. Odgrywała także rolę państwa ułatwiającego kontakt między stronami konfliktu (Izrael – Autonomia Palestyńska czy Izrael–

<sup>14</sup> M. Emerson, N. Tocci, „Turkey as a bridgehead and spearhead. Integrating EU and Turkish foreign policy”, *CEPS – EU–Turkey Working Papers* 2004, nr 1, s. 1–35.

<sup>15</sup> Z. Öniş, „Turkey and the Middle East...”, op. cit., s. 1–9.

<sup>16</sup> Ö. Terzi, *The Influence of the European Union on Turkish Foreign Policy*, Routledge, London 2010.

<sup>17</sup> A. Murinson, „The strategic depth doctrine of Turkish foreign policy”, *Middle Eastern Studies* 2006, t. 42, nr 6, s. 945–964.

<sup>18</sup> K.B. Kanat, „AK Party’s foreign policy: Is Turkey turning away from the West?”, *Insight Turkey* 2010, t. 12, nr 1, s. 216–221.

<sup>19</sup> Z. Öniş, „Turkey and the Middle East...”, op. cit., s. 84–85.

<sup>20</sup> B. Oran (red.), *Türk Dış Politikası. Kurtuluş Savaşından Bugüne Olgular, Belgeler, Yorumlar*, t. III, İletişim, İstanbul 2013, s. 401–462; W. Hale, „Turkey and the Middle East in the ‘new era’”, *Insight Turkey* 2009, t. 11, nr 3, s. 143–159.

<sup>21</sup> B. Aras, „Turkey and the Palestinian Question”, *SETA Policy Brief* 2009, nr 27.

Syria) oraz podmiotami wewnątrz państw (np. sunnici i szyici w Iraku czy Hamas i Fatah w Autonomii Palestyńskiej)<sup>22</sup>.

Jednak sytuacja zaczęła stopniowo ulegać zmianie po 2008 r., kiedy osłabła też europeizacja tureckiej polityki zagranicznej. Stosunki z Izraelem pogorszyły się w wyniku łańcucha wydarzeń, takich jak: izraelska operacja w Strefie Gazy na przełomie 2008 i 2009 r., kłótnia w Davos między premierem Recepem Tayyipem Erdoğanem i izraelskim prezydentem Szymonem Peresem w styczniu 2009 r. wokół działań Izraela wobec Palestyńczyków oraz atak izraelskiego komanda na turecki statek płynący z pomocą humanitarną do Strefy Gazy w maju 2010 r.<sup>23</sup> Tureckie zaostrożone stanowisko postawiło pod znakiem zapytania odgrywanie przez Turcję roli pośrednika w konfliktach z udziałem Izraela. Tę samą obserwację można odnieść do mediacji „Iran–Zachód”, odkąd Turcja zajęła wyraźne proirańskie stanowisko<sup>24</sup>. Był również czas, kiedy opowiadała się za jedną ze stron sporu Fatah–Hamas. Elementem tureckiej polityki zagranicznej stała się więc „postawa sekciarska” – polegająca na braku bezstronności i wyraźnym wspieraniu jednej strony konfliktów. Zaczął się również ujawniać problem rozbieżności między ambicjami tureckich decydentów a możliwościami działania<sup>25</sup>. Były to zwiastuny kolejnej zmiany w tureckiej polityce zagranicznej po tzw. arabskiej wiosnie.

### **POWER POLITICS TURCJI – PRZEJAWY PO TZW. ARABSKIEJ WIOŚNIE**

Po 2011 r., czyli po wydarzeniach tzw. arabskiej wiosny, turecka polityka zagraniczna uległa kolejnym przemianom, wskazującym na brak dalszej efektywnej realizacji doktryny „strategicznej głębi”. Znacznie pogorszyły się stosunki Turcji z sąsiadami, w tym z Syrią, Irakiem i Iranem. Paradoksalnie bardzo dobre relacje, oparte na interesach gospodarczych, zachowane zostały jedynie z Kurdyjskim Rządem Regionalnym w północnym Iraku. Tak było przynajmniej do czasu referendum niepodległościowego we wrześniu 2017 r., którego pozytywny wynik mógł, według władz tureckich, stanowić inspirację dla Kurdów w innych krajach, w tym w Turcji<sup>26</sup>. Referendum było z oczywistych względów niekorzystne dla Iraku, jak również dla Iranu – kolejnego państwa z ludnością kurdyjską. Ten aspekt oraz sytuacja w Syrii spowodowały, że relacje Turcji z tymi sąsiadami uległy pewnej poprawie

<sup>22</sup> A. Szymański, „Turkey’s role in resolving the Middle East conflicts”, *International Issues and Slovak Foreign Policy Affairs* 2011, t. XX, nr 2, s. 71–85.

<sup>23</sup> Więcej zob. Y.Z. Bölükbaşı, „Türkiye-İsrail İlişkileri”, w: M. Ercan (red.), *Değişen Dünyada Türk Dış Politikası*, Nobel Yayın Dağıtım, Ankara 2011, s. 230–237.

<sup>24</sup> Z. Öniş, „Multiple faces of the ‘new’ Turkish foreign policy: Underlying dynamics and a critique”, *Insight Turkey* 2010, t. 12, nr 1, s. 60.

<sup>25</sup> M.B. Altunışık, „The possibilities and limits of Turkey’s soft power in the Middle East”, *Insight Turkey* 2008, t. 10, nr 2, s. 41–54.

<sup>26</sup> M. Özcan, „Turkey’s policy towards the Middle East and North Africa after the Arab Spring”, *Turkey Policy Brief Series (TEPAV)* 2013, nr 9, s. 2–5, [http://www.tepav.org.tr/upload/files/1367496675-5.Turkeys\\_Policy\\_towards\\_the\\_Middle\\_East\\_and\\_North\\_Africa\\_after\\_the\\_Arab\\_Spring.pdf](http://www.tepav.org.tr/upload/files/1367496675-5.Turkeys_Policy_towards_the_Middle_East_and_North_Africa_after_the_Arab_Spring.pdf) [dostęp: 20.12.2018].

w 2017–2018 r.<sup>27</sup> Jednak nadal istnieją napięcia w relacjach z innymi partnerami bliskowschodnimi Turcji, np. z Egiptem (od upadku rządów Bractwa Muzułmańskiego), Libanem oraz częścią państw Zatoki Perskiej, jak również z Izraelem, choć w tym ostatnim przypadku po 2016 r. nastąpiła pewna poprawa.

Napięcia i spory z wyżej wymienionymi państwami wynikały po części ze wspomnianej „postawy sekciarskiej”, czynników ideologicznych (wspieranie sunnitów) i popierania sił islamistycznych<sup>28</sup>. Jednak odzwierciedlały one ponadto coraz bardziej obecną w tureckiej polityce zagranicznej *power politics*. Ponownej sekurytyzacji tureckiej polityki zagranicznej (na dalszy plan zeszyły takie cele jak promocja Turcji jako modelu) i traktowaniu bezpieczeństwa narodowego jako absolutnego priorytetu towarzyszył wyraźny wzrost znaczenia narzędzi twardych.

Po pierwsze, Turcja nie waha się w ostatnich kilku latach albo dawać do zrozumienia, że może użyć siły militarnej czy wręcz grozić jej użyciem, albo rzeczywiście jej stosować, przeprowadzając operacje militarne w sąsiednich państwach. Dotyczy to przede wszystkim Syrii i Iraku oraz walki z zagrażającymi Turcji ugrupowaniami uważanymi przez nią za terrorystyczne – tj. kurdyjską PKK, powiązaną z nią syryjską Partią Unii Demokratycznej (PYD, *Partiya Yekîtiya Demokrat*) i jej militarnym skrzydłem – Powszechnymi Jednostkami Samoobrony (YPG, *Yekîneyên Parastina Gel*) oraz tzw. Państwem Islamskim. W walce z PKK Turcja od dawna używała środka w postaci gromadzenia sił militarnych w regionach przygranicznych. W tym aspekcie nic się nie zmieniło – również w odniesieniu do Syrii. Jednak równocześnie towarzyszy temu obecnie zagrożenie interwencją czy wręcz swoisty szantaż, jak w przypadku zapowiadanej operacji w Syrii na wschodnim brzegu Eufratu (przełom 2018 i 2019 r.). Turcja zgromadziła na granicy z Syrią pokaźne siły i zagroziła interwencją, jeśli jej partnerzy nie wywiążą się z obietnic podjęcia konkretnych działań wobec YPG. Chodzi tu przede wszystkim o partnera amerykańskiego i kwestię utworzenia strefy bezpieczeństwa wzdłuż granicy z Syrią, aby chronić ludność turecką przed działaniami YPG, oraz o wycofanie oddziałów YPG z regionu Manbidż zgodnie z umową z USA. Ta interwencja została opóźniona w związku ze złożoną przez Donalda Trumpa deklaracją wycofania wojsk amerykańskich z Syrii<sup>29</sup>. Zresztą szantaż to narzędzie, które Turcja stosuje również wobec innych partnerów zachodnich – najlepszym przykładem jest straszenie państw UE otwarciem granicy tureckiej, aby uchodźcy przedostali się do Europy, jeśli Unia nie wywiąże się z porozumienia z marca 2016 r., w tym nie przekaże obiecanych środków finansowych (3 + 3 mld euro)<sup>30</sup>.

<sup>27</sup> H. Işıkşal, „Turkish foreign policy, the Arab Spring, and the Syrian crisis: One step forward, two steps back”, w: H. Işıkşal, O. Göksel (red.), *Turkey's Relations with the Middle East. Political Encounters after the Arab Spring*, Springer, Cham 2018, s. 13–31.

<sup>28</sup> B. Cop, Ö. Zihnioglu, „Turkish foreign policy under AKP rule: Making sense of the turbulence”, *Political Studies Review* 2017, nr 1, s. 34–36.

<sup>29</sup> „Turkey to push military into Syria if promises not kept: Erdoğan”, *Hurriyet Daily News* z 21 stycznia 2019 r., <http://www.hurriyetdailynews.com/turkey-to-push-military-into-syria-if-promises-not-kept-erdogan-140674> [dostęp: 30.01.2019].

<sup>30</sup> S. Timur, R. Nordland, „Erdoğan threatens to let migrant flood into Europe resume”, *NYT* z 26 listopada 2016 r., <https://www.nytimes.com/2016/11/25/world/europe/turkey-recep-tayyip-erdogan-migrants-european-union.html> [dostęp: 20.12.2018].

Zupełnie nowym elementem są interwencje militarne w Syrii. Turcja wcześniej wielokrotnie organizowała liczne naloty na bazy PKK w północnym Iraku (m.in. góry Kandil), mając mandat ze strony własnego parlamentu i akceptację Amerykanów, oraz czyni to nadal (np. w prowincji Sindżar w 2018 r.)<sup>31</sup>. Zdarzały się też interwencje wojsk lądowych w północnym Iraku, ale na małą skalę, ograniczone w czasie i przy użyciu niewielkich sił (przede wszystkim sił specjalnych). Przykładem była operacja z 2008 r.: 21 lutego 2008 r. granicę z Irakiem przekroczyło według różnych danych od 3 do 10 tys. żołnierzy. Zasięg operacji sięgał około 10–25 km w głąb kraju. Interwencja trwała do 29 lutego 2008 r.<sup>32</sup>

Od 2016 r. Turcja przeprowadziła w północnej Syrii kilka dużych i stosunkowo długo trwających operacji wojskowych na znacznym terytorium, wspierając oddziały opozycyjnej wobec Baszara al-Asada Wolnej Armii Syrii. Przedtem, w lutym 2015 r., rząd turecki wysłał oddziały w celu realizacji specjalnej misji w Syrii – przeniesienia historycznego grobowca Sulejmana Szacha na nowe miejsce oddalone od granicy z Turcją o kilkaset metrów. Pierwsza operacja, „Tarcza Eufratu” (sierpień 2016 – marzec 2017 r.), miała na celu wyparcie z północnego gubernatorstwa Aleppo bojowników tzw. Państwa Islamskiego oraz Syryjskich Sił Demokratycznych, w których skład wchodziły YPG. W jej wyniku Turcja wraz z syryjskimi siłami opozycyjnymi zaczęła kontrolować obszar między regionami Afrin i Manbidż. Druga duża operacja – „Gałązka Oliwna” – została przeprowadzona w 2018 r. W styczniu 2018 r. rozpoczęła się interwencja w regionie Afrin, która skutkowałą rozgromieniem oddziałów YPG i zajęciem miasta Afrin. W wyniku obu dużych operacji Turcja i Wolna Armia Syrii zaczęły kontrolować obszar blisko 3,5 tys. km<sup>2</sup> w północno-zachodniej Syrii. Na te tereny powoli wracali ich mieszkańcy, a Turcja jest tam obecna nie tylko pod względem militarnym, lecz także politycznym i gospodarczym. Dzięki niej zaczęły działać policja, poczta i szkoły oraz lokalne władze pozostające pod turecką kontrolą. Ponadto warto dodać, że Turcja już w 2017 r. rozszerzyła swoje wpływy na prowincję Idlib, w której utworzyła 12 stanowisk obserwacyjnych – zgodnie z „procesem z Astany”. Na podstawie porozumienia Turcji z Rosją we wrześniu 2018 r. wojska tureckie razem z syryjskimi mają patrolować strefę buforową w tej prowincji – oddzielając syryjskie siły rządowe od rebeliantów<sup>33</sup>.

Po drugie, Turcja rozwija swoją obecność w wymiarze militarnym – przede wszystkim w państwach bliskowschodnich, ale również poza tym regionem. W pierwszym przypadku należy wymienić stacjonowanie od 2015 r. wojsk tureckich w regionie Baszika (koło Mosulu) w Iraku. Istniejący tam obóz miał zgodnie ze stanowiskiem tureckim służyć szkoleniu wojsk irackich w walkach z tzw. Państwem Islamskim

<sup>31</sup> „Turkish military conducts airstrikes in northern Iraq”, *Hurriyet Daily News* z 14 grudnia 2018 r., <http://www.hurriyetdailynews.com/turkish-military-conducts-airstrikes-in-northern-iraq-139706> [dostęp: 20.12.2018].

<sup>32</sup> A. Szymański, „Operacja wojskowa Turcji w północnym Iraku”, *Biuletyn PISM* z 28 lutego 2008 r.

<sup>33</sup> J. Salt, op. cit.; „Turkey after Afrin”, *Stratfor Worldview. Assessments*, 14 marca 2018 r., <https://worldview.stratfor.com/article/turkey-afrin-syria-iran-kurds-ypg-pkk-olive-branch-invasion> [dostęp: 20.12.2018].

(m.in. w odbiciu Mosulu). Decyzja o stacjonowaniu wojsk tureckich w Iraku nie została zaakceptowana przez Irak, wskazujący na naruszanie jego suwerenności<sup>34</sup>.

Turcja jest też obecna w wymiarze militarnym w Zatoce Perskiej, w Katarze. Na podstawie umowy z tym państwem z 2014 r. utworzyła w Tariq bin Ziyad bazę wojskową, do której od 2016 r. były wysyłane kolejne grupy żołnierzy. W czerwcu 2017 r. dostarczono też kilkanaście tureckich pojazdów wojskowych. Baza ma również służyć marynarce i lotnictwu. Wśród celów jej utworzenia wymienia się wzmocnienie zdolności obronnych Kataru – turecka armia ma szkolić żołnierzy katarskich – wsparcie działań antyterrorystycznych oraz utrzymanie stabilności w regionie. Ponadto w 2017 r. Turcja otworzyła centrum symulacji śmigłowców w Al-Udaid<sup>35</sup>.

Turcja zaznacza swoją obecność w sferze militarnej również na kontynencie afrykańskim. Na podstawie układu z Somalią z początku dekady rozpoczęła działalność szkoleniową dla somalijskiej armii. W 2017 r. otworzyła bazę w Mogadiszu, zajmującą około 400 hektarów. W sierpniu 2017 r. turecki personel wojskowy, liczący około 200 osób, przybył do bazy, aby rozwinąć działania szkoleniowe dla 1,5 tys. żołnierzy. Jest to największa zamorska baza wojskowa należąca do Turcji<sup>36</sup>.

Po trzecie, Turcja rozwija wyraźnie potencjał militarny i rodzimy przemysł zbrojeniowy. Wydatki na zbrojenie tego państwa wzrosły z blisko 15 mld USD w 2014 r. do ponad 18 mld USD w 2017 r.<sup>37</sup> Obecnie Turcja realizuje ponad 600 projektów w ramach przemysłu obronnego<sup>38</sup>. O tym, że wpisuje się to wyraźnie w *power politics*, świadczą dobitnie słowa Erdoğan. Stwierdził on, że „Turcja musi być silna politycznie, gospodarczo i dyplomatycznie, jak również militarnie. Zwiększamy nasze zdolności odstraszenia dzięki ulepszaniu technologii [wojskowej – A.S.]”<sup>39</sup>.

Rodzimy przemysł zbrojeniowy rozwija się dzięki takim firmom jak: Aselsan, Baykar, Havelsan, IGA, Isbak, Roketsan, TAI, Turkish Aerospace Industries, TÜBITAK i TURKSAT – zarówno na własne potrzeby, jak i dla celów eksportowych (eksport, który wzrósł w latach 2013–2017 o 145%, trafia m.in. do Arabii Saudyjskiej, Azerbejdżanu, Indonezji, Kataru, Malezji, Pakistanu, Turkmenistanu i Zjednoczonych Emiratów Arabskich). Zależność od importu w sektorze

<sup>34</sup> „Turkey, Iraq to discuss Bashira camp”, *Hurriyet Daily News* z 23 sierpnia 2017 r., <http://www.hurriyetdailynews.com/turkey-iraq-to-discuss-bashira-camp--117113> [dostęp: 20.12.2018].

<sup>35</sup> K. Özer, „Turkey and Qatar: Behind the strategic alliance”, *Al-Jazeera News* z 16 sierpnia 2018 r., <https://www.aljazeera.com/news/2017/10/turkey-qatar-strategic-alliance-171024133518768.html> [dostęp: 20.12.2018].

<sup>36</sup> P. Antonopoulos, O. Villar, D. Cottle, A. Ahmed, „Somalia: Turkey’s pivot to Africa in the context of growing inter-imperialist rivalries”, *Journal of Comparative Politics* 2017, t. 10, nr 2, s. 7, <http://www.jofcp.org/assets/jcp/JCP-July-2017.pdf> [dostęp: 20.12.2018].

<sup>37</sup> Dane za: *Military Expenditure by Country, in Constant (2016) US\$ m., 2009–2017*, SIPRI 2018, [https://www.sipri.org/sites/default/files/1\\_Data%20for%20all%20countries%20from%201988%E2%80%932017%20in%20constant%20%282016%29%20USD.pdf](https://www.sipri.org/sites/default/files/1_Data%20for%20all%20countries%20from%201988%E2%80%932017%20in%20constant%20%282016%29%20USD.pdf) [dostęp: 15.01.2019].

<sup>38</sup> „Turkey builds a military-industrial complex to match its ambitions”, *Stratfor. Assessment*, 27 maja 2017 r., <https://worldview.stratfor.com/article/turkey-builds-military-industrial-complex-match-its-ambitions> [dostęp: 20.12.2018].

<sup>39</sup> S. Demirtaş, „Turkish defense industry aims high”, *Hurriyet Daily News* z 14 stycznia 2019 r., <http://www.hurriyetdailynews.com/opinion/serkan-demirtas/turkish-defense-industry-aims-high-140473> [dostęp: 15.01.2019].

zbrojeniowym w 2002 r. wynosiła 80% (obecnie 35%). Z jednej strony można wskazać na produkcję przez Turcję takiego sprzętu wykorzystanego w Syrii jak czołg Altay, śmigłowiec szturmowy T-129 ATAK, haubice T-155 Firtina czy drony Bayraktar TB2. W 2019 r. marynarka wojenna ma być wzbogacona o nowoczesny wielozadaniowy desantowiec TCC Anadolu oraz pierwszy okręt podwodny nowej generacji Piri Reis. Z drugiej strony nadal jednak ważną rolę w dynamicznym rozwoju potencjału militarnego Turcji odgrywa import, z różnych źródeł. Pierwsze myśliwce F-35 zostaną dostarczone do bazy w Malatyi w 2019 r. Planowany jest też duży kontrakt na zakup od USA systemów rakietowych Patriot. Jednocześnie na zaawansowanym etapie jest zakup od Rosji systemów rakietowych S-400<sup>40</sup>.

Turcja nakłada również sankcje. Czyni to czasami w reakcji na działania innych państw. Tak było w przypadku Rosji, która nałożyła na Turcję sankcje gospodarcze po zestrzeleniu na granicy turecko-syryjskiej przez turecki myśliwiec F-16 rosyjskiego bombowca Su-24 w listopadzie 2015 r.<sup>41</sup> W 2018 r. zaś uczyniła to wobec USA, kiedy oba kraje wprowadziły sankcje finansowe w stosunku do ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości – w związku z aresztowaniem mieszkającego w Turcji amerykańskiego pastora Andrew Brunsona oskarżonego o wspieranie ruchu Fethullaha Gülena, odpowiedzialnego za próbę zamachu wojskowego w lipcu 2016 r.<sup>42</sup>

Jednak Turcja potrafi też nałożyć je jednostronnie. W 2011 r. zamroziła umowy finansowe i aktywa członków administracji al-Asada oraz zablokowała dostawy broni i sprzętu wojskowego do Syrii w związku z działaniami reżimu wobec protestującej opozycji<sup>43</sup>. Czyni to również w ostatnich latach, np. w 2017 r. zawiesiła kontakty polityczne na wysokim szczeblu z Holandią oraz zamknęła swoją przestrzeń powietrzną dla holenderskich dyplomatów w odpowiedzi na brak zgody dla dwóch tureckich ministrów na prowadzenie kampanii wyborczej wśród ludności tureckiej w holenderskich miastach<sup>44</sup>.

Wszystkie te elementy przypominają turecką politykę zagraniczną z lat 90. XX w. Jednak istnieje zasadnicza różnica między tym okresem a ostatnimi latami. Turcja nadal sięga bowiem po narzędzia miękkie, choć w mniejszym stopniu niż w pierwszej dekadzie XXI w. Fuat Keyman pisze w tym kontekście o proaktywnym „moralnym realizmie”. Turecki uczoney ma tutaj na myśli łączenie „militarnej asertywności opartej na narzędziach twardych z normami humanitarnymi”<sup>45</sup>. Chodzi o pomoc

<sup>40</sup> A. Tekingündüz, „Turkey’s growing defence industry”, *TRT World* z 4 maja 2018 r., <https://www.trtworld.com/turkey/turkey-s-growing-defence-industry-17014> [dostęp: 20.12.2018].

<sup>41</sup> S. Girit, „Turkey faces big losses as Russia sanctions bite”, *BBC News* z 2 stycznia 2016 r., <https://www.bbc.com/news/world-europe-35209987> [dostęp: 20.12.2018].

<sup>42</sup> A. Sloat, M. Hoffman, S.A. Cook, „Turkey sanctions: Navigating a historic bilateral crisis”, *Policy Watch* 2018, nr 3005, The Washington Institute for Near East Policy, <https://www.washingtoninstitute.org/policy-analysis/view/turkey-sanctions-navigating-a-historic-bilateral-crisis> [dostęp: 20.12.2018].

<sup>43</sup> „Turkey imposes sanctions on Syria”, *Al-Jazeera News* z 30 listopada 2011 r., <https://www.aljazeera.com/news/middleeast/2011/11/2011113083714894547.html> [dostęp: 20.12.2018].

<sup>44</sup> „The latest: Turkey imposes sanctions on the Netherlands”, *AP* z 13 marca 2017 r., <https://www.ap-news.com/e020128bb479485e92eb600679715a98> [dostęp: 20.12.2018].

<sup>45</sup> F. Keyman, op. cit.

humanitarną czy szerzej – politykę rozwojową jako istotne narzędzie polityki zagranicznej Turcji. Działając przede wszystkim za pośrednictwem rządowej Tureckiej Agencji Współpracy i Koordynacji (TIKA, *Türk İşbirliği ve Koordinasyon Ajansı*), wspiera ona materialnie głównie syryjskich uchodźców, ale również np. prześladowanych birmańskich Rohindżów. W 2016 r. wydała na tę politykę 6,2 mld USD<sup>46</sup>. Choć osłabło znaczenie niektórych narzędzi handlowych czy dyplomatycznych (szczególnie mediacyjnych), to oprócz działań humanitarnych i aktywnej polityki rozwojowej rząd turecki nadal wykorzystuje negocjacje wielostronne i dwustronne. Najlepszym przykładem są działania dyplomatyczne podejmowane z różnym skutkiem w 2017–2018 r. w odniesieniu do konfliktu w Syrii. Należy tu wymienić proces z Astany i Soczi – rozmowy Rosji, Turcji i Iranu z udziałem części syryjskich uczestników konfliktu (i późniejsze spotkanie Turcji, Rosji, Francji i Niemiec w październiku 2018 r.) oraz wspomnianą już umowę między Turcją a Rosją na temat stabilizacji w regionie Idlib<sup>47</sup>.

### POWER POLITICS TURCJI – PRZYCZYNY

Podstawowe pytanie, które należy sobie postawić, dotyczy przyczyn wzrostu znaczenia *power politics* w polityce zagranicznej Turcji. Do uwarunkowań tureckich stosunków zewnętrznych należą: położenie geopolityczne, doświadczenie historyczne, uwrażliwienie na pewne kwestie (problem kurdyjski, ormiański czy cypryjski), ideologia polityczna rządzącej elity oraz bieżące determinanty systemowe i zmiany w polityce wewnętrznej i regionalnej<sup>48</sup>. Większość tych czynników wpłynęła na wzrost znaczenia *power politics* w Turcji w ostatnich latach lub stworzyła podatny grunt dla jej wzmocnienia. Szczególnie położenie geopolityczne oraz czynniki regionalne i wewnętrzne (bieżące i systemowe) przyczyniły się do braku możliwości dalszej realizacji modelu „łagodnej potęgi regionalnej” po tzw. arabskiej wiosnie.

Jednym z rezultatów tzw. arabskiej wiosny był wzrost zagrożeń dla bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie, związanych głównie z rozwojem konfliktów i działalnością różnych ugrupowań radykalnych islamistów. Dotyczyło to zwłaszcza krajów, które zaczęły wpisywać się w kategorię państw upadłych lub charakteryzujących się bardzo zdestabilizowaną sytuacją wewnętrzną. Należą do nich Libia i Jemen, ale również Syria i do pewnego stopnia Irak<sup>49</sup>.

<sup>46</sup> J. Lang, „Turcja adwokatem birmańskich Rohindżów”, *Analizy OSW*, 13 września 2017 r., <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2017-09-13/turcja-adwokatem-birmanskich-rohindzow> [dostęp: 21.12.2018].

<sup>47</sup> S. Erkuş, „Turkey urges guarantors of Astana to ‘accelerate political process’”, *Hurriyet Daily News* z 6 kwietnia 2018 r., <http://www.hurriyetdailynews.com/turkey-urges-guarantors-of-astana-to-accelerate-political-process-129922> [dostęp: 21.12.2018]; „Leaders of Turkey, Russia, France and Germany hold Syria talks”, *Al-Jazeera News* z 27 października 2018 r., <https://www.aljazeera.com/news/2018/10/leaders-turkey-syria-france-germany-hold-syria-talks-181027181752402.html> [dostęp: 21.12.2018].

<sup>48</sup> M. Aydın, „The determinants of Turkish foreign policy, and Turkey’s European vocation”, w: G. Nonneman (red.), *Analyzing Middle East Foreign Policies and the Relationship with Europe*, Routledge, London–New York 2005, s. 197–216.

<sup>49</sup> F. Keyman, op. cit. Por. G. Zengin, *Kavga. Arap Baharında Türk Dış Politikası 2010–2013*, Inkilap, İstanbul 2013.

Turcja znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie tych dwóch ostatnich państw. Po tzw. arabskiej wiosnie wybuchły w nich konflikty wewnętrzne (zwłaszcza w Syrii) oraz rozwinęła się działalność tzw. Państwa Islamskiego. Szczególnie problematyczna dla Turcji stała się sytuacja w Syrii. Z jednej strony konflikt spowodował napływ fali uchodźców, których w styczniu 2019 r. było w Turcji około 3,7 mln (nie licząc niezarejestrowanych osób)<sup>50</sup>. Z drugiej prowadził do coraz większego zagrożenia dla terytorium Turcji i jej obywateli z uwagi na toczące się w Syrii walki między rządem a siłami opozycyjnymi. W 2013 r. doszło do wybuchów bomb pułapek – w marcu na przejściu granicznym w okolicy Cilvegözü i Bab al-Hawa (13 ofiar), a w maju w Reyhanlı, w granicznej tureckiej prowincji Hatay (43 ofiary)<sup>51</sup>. Zagrożenie dla bezpieczeństwa Turcji zarówno ze strony Iraku, jak i Syrii zwiększyło się znacząco w wyniku działań terrorystycznych tzw. Państwa Islamskiego – zamachów dokonanych kolejno w Suruç – w lipcu 2015 r., Ankarze – w październiku 2015 r. oraz Stambule – w styczniu, marcu i czerwcu 2016 r.<sup>52</sup>

Należy ponadto uwzględnić zagrożenie ze strony ugrupowań kurdyjskich. W 2015 r. zaostrzył się na nowo konflikt z PKK w samej Turcji po nieudanych rozmowach z jej przywódcą Abdullahem Öcalanem. Cały czas istniało niebezpieczeństwo ze strony tego ugrupowania w Iraku. Do tego doszły działania kurdyjskich DYP i YPG w Syrii. Starły się one wykorzystywać destabilizację w tym państwie do umocnienia swojej pozycji w północnej części Syrii, w której już wcześniej Kurdowie zaczęli uzyskiwać autonomię. Próba stworzenia „kurdyjskiego korytarza” była sprzeczna z tureckimi interesami<sup>53</sup>.

Aby uzyskać pełny obraz, warto wspomnieć o kolejnym ważnym zagrożeniu dla bezpieczeństwa – związanym z próbą zamachu wojskowego w lipcu 2016 r. dokonaną przez ruch Fethullaha Gülena, uznawany od pewnego momentu przez AKP za organizację terrorystyczną (*FETÖ*, *Fethullahçı Terör Örgütü*)<sup>54</sup>. Po tym wydarzeniu w Turcji wprowadzono stan wyjątkowy, który obowiązywał do lipca 2018 r.

Te wszystkie zagrożenia dla bezpieczeństwa i interesów narodowych Turcji wymagały zmian adaptacyjnych w jej polityce zagranicznej, polegających przede wszystkim na częstszym sięganiu po narzędzia twarde, w tym przeprowadzaniu operacji militarnych (przy dalszym wykorzystaniu środków miękkich, np. pomocy humanitarnej dla uchodźców, tam, gdzie mogły być skuteczne).

Stosowaniu środków *hard power* sprzyja sytuacja polityczna w Turcji. Tendencje autorytarne związane z nadmiernym wzmocnieniem władzy wykonawczej, przede wszystkim prezydenta, oznaczają m.in. wąskie grono decydentów, również w polityce zagranicznej. Choć każde użycie wojsk za granicą wymaga zgody parlamentu, to w sytuacji, kiedy legislatura stała się przedłużeniem rządu z uwagi na dominację

<sup>50</sup> Dane za: UNHCR, stan z 24 stycznia 2019 r., <https://data2.unhcr.org/en/situations/syria/location/113> [dostęp: 30.01.2019].

<sup>51</sup> A. Szymański, „Turkish policy towards war in Syria”, op. cit., s. 72.

<sup>52</sup> Ibidem, s. 74.

<sup>53</sup> Ibidem, s. 74.

<sup>54</sup> Zob. np. H. Taş, „A history of Turkey’s AKP-Gülen conflict”, *Mediterranean Politics* 2018, t. 23, nr 3, s. 395–402.

AKP, decyzja o operacji może być podjęta bezproblemowo. Ponadto wykorzystywanie narzędzi twardych wpisuje się idealnie w głoszoną przez rządzących wizję silnego państwa, w którym skuteczność i obrona interesów narodowych staje się ważniejsza niż funkcjonowanie demokratycznych zasad.

Jednak względy bezpieczeństwa oraz sytuacja polityczna w Turcji nie tłumaczą w pełni wzrostu znaczenia *power politics* w jej polityce zagranicznej – chociażby tworzenia baz wojskowych w takich krajach jak Katar czy Somalia. Zjawisko to wynika bowiem także z konieczności poprawy pozycji międzynarodowej Turcji, osłabionej w znaczący sposób przez jej dotychczasowe działania zewnętrzne.

Głównym celem Turcji od początku XXI w. było umocnienie na arenie międzynarodowej pozycji wschodzącego średniego mocarstwa regionalnego. Ziya Öniş pisze o czterech elementach charakteryzujących państwo tego typu: służyć jako model w wymiarze politycznym i gospodarczym dzięki wykorzystaniu narzędzi miękkich, budowanie efektywnych koalicji czy sojuszy, umiejętność zarządzania zasobami pozostającymi do dyspozycji danego państwa, aby ambicje nie przerosły zdolności do działania, oraz zidentyfikowanie niszy w polityce regionalnej i/lub globalnej, co pozwoliłoby na wyróżnienie się wśród innych państw<sup>55</sup>. Turcja w pierwszej dekadzie XXI w. miała potencjał do odgrywania roli jeśli nie modelu, to przynajmniej inspiracji dla muzułmańskich krajów bliskowschodnich – ze względu na dobrą pozycję gospodarczą po pokonaniu kryzysu z 2001 r. i demokratyczne reformy w latach 2001–2005. Potrafiła budować koalicje służące rozwiązywaniu konfliktów regionalnych. Zaczęła efektywnie stosować swoje zasoby miękkie (handel, dyplomacja itp.) oraz znalazła niszę w postaci polityki humanitarnej. O ile w obecnej dekadzie udało jej się zachować ostatni element, o tyle wzrastające tendencje autorytarne i pogarszająca się wewnętrzna sytuacja gospodarcza w ostatnich latach oraz wspomniane już stronnice podejście do konfliktów regionalnych („postawa sekciarska”) i zbyt wygórowane ambicje względem możliwości przejawiające się w nadmiernym aktywnym międzynarodowym nie pozwalały na dalsze spełnianie pozostałych kryteriów<sup>56</sup>. Pozycja międzynarodowa Turcji uległa pogorszeniu – trudno było mówić o tym państwie jako wpływowym mocarstwie regionalnym. W pewnym momencie – pod koniec 2013 r. – można było obserwować nawet izolację w bardzo ważnym dla niej regionie bliskowschodnim. Turcja nie miała bowiem wówczas ambasadów w Egipcie, Syrii i Izraelu<sup>57</sup>.

Do odbudowy jej pozycji międzynarodowej potrzebna była zmiana polegająca na: 1) lepszym wykorzystaniu dostępnych zasobów w działaniach zewnętrznych dla osiągnięcia najważniejszych celów oraz 2) dostosowaniu do zachowania innych głównych podmiotów międzynarodowych, aby zyskać większą skuteczność (z czym problemy ma np. UE używająca głównie narzędzi *soft power*) oraz unikać izolacji (np. w wyniku przyjmowania stanowiska innego niż pozostałe ważne podmioty, jak

<sup>55</sup> Z. Öniş, „The dynamic of emerging middle-power influence in regional and global governance: The paradoxical case of Turkey”, *Australian Journal of International Affairs* 2017, t. 71, nr 2, s. 166–167.

<sup>56</sup> Ibidem, s. 170–174.

<sup>57</sup> I. Grigoriadis, „From ‘central power’ to ‘splendid isolation’: Turkish foreign policy’s declining ambitions”, *ELIAMEP Working Paper* 2015, nr 67, s. 1–10.

w przypadku Syrii) dzięki budowaniu koalicji i sojuszy. W związku z tym wszystkim wzmocnieniu w ostatnich kilku latach uległa *power politics*, charakterystyczna obecnie również dla wielu innych mocarstw. W odniesieniu do Turcji przejawia się ona właśnie w: gromadzeniu wojsk na granicy, interwencjach zbrojnych, rozbudowie potencjału militarnego m.in. w celu odstraszenia czy sięganiu po sankcje, przy jednoczesnym wykorzystaniu środków dyplomatycznych czy humanitarnych.

Ciekawym przypadkiem, ujawniającym kolejny aspekt *power politics* obecny w tureckiej polityce zagranicznej, jest z kolei motyw działania Turcji w Katarze czy Somalii. Dzięki wykorzystaniu historycznych związków z tymi państwami i mając na uwadze ich znaczenie geostrategiczne (Katar – dostęp do Zatoki Perskiej, Oceanu Indyjskiego i Morza Arabskiego, Somalia – położenie nad kluczową Zatoką Adeńską), Turcja rozbudowuje relacje z nimi zgodnie z wcześniej mniej zauważalną polityką równoważenia wpływów innych państw. Rozwijaniu stosunków gospodarczych oraz udzielaniu pomocy humanitarnej towarzyszy coraz wyraźniejsza obecność w wymiarze militarnym – w celu umocnienia własnej pozycji w strategicznych regionach i przeciwdziałania nadmiernemu wzmocnieniu tam innych podmiotów międzynarodowych. W przypadku Kataru chodzi przede wszystkim o osłabienie wpływów w regionie Arabii Saudyjskiej, z którą Turcja rywalizuje, oraz o odstraszenie Iranu, a w ostatnich latach również Arabii Saudyjskiej – dzięki wzmacnianiu katarskiego potencjału militarnego. Posiadanie tureckiej bazy to jednocześnie przeciwdziałanie nadmiernym wpływom Rosji, mającej bazy w Syrii, czy Chin, które mają wpływ na region Zatoki przez kontrolę nad portem Gwadar w Pakistanie<sup>58</sup>.

Przez swoją obecność militarną w Somalii Turcja chce nie tylko skutecznie zwalczać działania piratów szkodzących tureckim interesom, lecz także wspierać armię somalijską w celu odstraszenia powiązanej z Al-Kaidą organizacji Asz-Szabab, jak również przeciwdziałać nadmiernemu wzmocnieniu wpływów państw mających bazy wojskowe lub w inny sposób obecnych w wymiarze militarnym w sąsiednim Dżibuti (USA, Francja, Japonia, w dalszej perspektywie również Chiny i Arabia Saudyjska)<sup>59</sup>. W uzupełnieniu należy dodać, że podobny cel przyświeca obecności żołnierzy tureckich w obozie Baszika w Iraku – nie chodzi tylko o wspieranie Iraku w walce z ISIS, lecz także o osłabianie dużych wpływów Iranu w kraju z większością szyicką.

\* \* \*

W podsumowaniu należy potwierdzić, że w ostatnich kilku latach (2015–2019) możemy obserwować wyraźne elementy *power politics* w tureckiej polityce zagranicznej. Nie świadczą one o transformacji tej polityki, ale zmianie adaptacyjnej polegającej na dostosowaniu do istniejących uwarunkowań wewnętrznych i zewnętrznych. Ambitny model polityki zagranicznej związany z umacnianiem pozycji „łagodnego mocarstwa regionalnego”, całkiem efektywnie realizowany w pierwszej

<sup>58</sup> O. Decottignies, S. Çağaptay, „Turkey’s new base in Qatar”, *Policy Watch* 2016, nr 2545, The Washington Institute for Near East Policy, <https://www.washingtoninstitute.org/policy-analysis/view/turkeys-new-base-in-qatar> [dostęp: 22.12.2018].

<sup>59</sup> P. Antonopoulos, O. Villar, D. Cottle, A. Ahmed, op. cit., s. 9–12.

dekadzie XXI w., okazał się niemożliwy do kontynuacji po tzw. arabskiej wiosnie. Przystawał po prostu pasować do sytuacji wewnętrznej w Turcji (rosnące zagrożenia dla bezpieczeństwa, tendencje autorytarne przejawiające się m.in. we wprowadzeniu systemu prezydenckiego z bardzo silną pozycją prezydenta i pogarszająca się sytuacja gospodarcza), destabilizacji kluczowego dla tego państwa regionu bliskowschodniego oraz sposobu prowadzenia polityki zagranicznej przez głównych aktorów międzynarodowych.

Główne kierunki i cel polityki zagranicznej Turcji się nie zmieniły, ale w celu poprawy i umacniania pozycji średniego mocarstwa regionalnego konieczna była zmiana polegająca na częstszym wykorzystaniu narzędzi *hard power* i myśleniu w kategoriach geopolitycznych oraz budowaniu sojuszy w celu równoważenia pozycji innych mocarstw w strategicznych regionach. W tym kontekście można mówić o podobieństwie do lat 90. XX w. – zarówno z punktu widzenia istniejących uwarunkowań, jak i reakcji na nie. Jednak trudno stwierdzić, że obecnie następuje całkowity powrót do modelu tureckiej polityki zagranicznej z tamtego okresu. Widoczne jest bowiem używanie przez Turcję, z różną skutecznością, wielu narzędzi miękkich – dyplomacji, polityki humanitarnej czy handlu – do prowadzenia polityki charakteryzującej się większą asertywnością w porównaniu z pierwszymi latami po zakończeniu zimnej wojny.

Istniejąca obecnie w Turcji sytuacja oraz uwarunkowania regionalne i globalne nie ulegną zmianie w najbliższym czasie. W związku z tym należy się spodziewać dalszej obecności, a nawet wzmocnienia *power politics* w jej polityce zagranicznej w kilku kolejnych latach. Będzie to tym bardziej prawdopodobne, że obecna turecka polityka, lepiej dostosowana do uwarunkowań wewnętrznych i zewnętrznych, zaczyna stopniowo przynosić pożądane rezultaty. Choć niektóre jej działania nadal nie są efektywne (np. dotychczasowy proces z Astany) i trudno mówić obecnie o długofalowej strategii tureckiej polityki zagranicznej, to Turcja poprawia swoją pozycję w kluczowym regionie bliskowschodnim i poza nim, będąc ważnym graczem dzięki umiejętnemu wykorzystywaniu swoich atutów (ważniejszych dla wielu partnerów niż respektowanie demokratycznych zasad) i narzędzi, które pozwalają na równoważenie (w różnym stopniu) wpływów innych mocarstw globalnych (USA i Rosji) i regionalnych (głównie Iranu i Arabii Saudyjskiej) oraz zapewnienie ochrony własnych kluczowych interesów narodowych, w tym przede wszystkim bezpieczeństwa. Ta ostatnia kwestia umożliwiła zyskiwanie przez AKP poparcia społecznego dla sięgania po narzędzia twarde, w tym interwencje zbrojne za granicą, dzięki odwoływaniu się do tureckiego nacjonalizmu.

#### POWER POLITICS IN TURKEY'S FOREIGN POLICY AFTER 2011

The aim of this article is to examine, from the perspective of power politics, Turkey's foreign policy after the so called Arab Spring, particularly in the last few years (2015–2019). The author answers the following questions: Has power politics in Turkey's foreign policy intensified? If so, how does it manifest and how is it

different from the policy of the first decade of the 21<sup>st</sup> century? Is it justified to claim that Turkish foreign policy has turned back to the 1990s model? What are the reasons for the current change in the foreign policy of Turkey? The text provides arguments that in the last few years there have been elements of power politics in Turkish foreign policy, which have been the result of adaptation, i.e. keeping the paradigm and main directions of the policy unchanged while making more frequent use of hard power tools in relation to soft power measures which are still applied. The current incarnation of Turkey's foreign policy is a reaction to specific external and domestic determinants, similar to those in the 1990s (though not the same) and leading to re-securitization of Turkish policy as well as to attempts to enhance its weakened regional position.

**Keywords:** Turkey, power politics, realism, foreign policy models, adaptation, "strategic depth" doctrine, "coercive diplomacy", soft and hard power tools, securitization, geopolitics

**Słowa kluczowe:** Turcja, *power politics*, realizm, modele polityki zagranicznej, adaptacja, doktryna „strategicznej głębi”, „dyplomacja przymusu”, narzędzia miękkie i twarde, sekurytyzacja, geopolityka